

Sygn. akt I Ca 4/15

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Bodys
Sędziowie:	SSO Halina Bork SSO Elżbieta Koszel (spr.).

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Rozkres

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Zamościu

na rozprawie sprawy

z wniosku M. S. (1)

z udziałem A. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 6 października 2014 r. sygn. akt I Ns 708/11

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt: I Ca 4/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Zamościu

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. S. (1) i A. S. wchodzi:

a) ruchomości: pług rolniczy, piła tarczowa, wóz konny, siodło konne i akcesoria konne, narzędzia, ława, trzy fotele, biurko pod komputer, łóżko sypialne, dwie kanapy, trzy dywany, wykładzina kuchenna, rolety do pięciu okien, karnisze do dwóch okien, komputer, frytkownica M., suszarka do włosów, żelazko, odkurzacz, koce wełniane, pościel, szafka kuchenna, szafka łazienkowa;

b) ruchomości: regał z pokoju dziecięcego, fotel dziecięcy;

c) konie: klacz M., klacz P.;

d) prawa wynikające z Polisy Nr (...) w (...) Towarzystwie (...) na (...) Spółka Akcyjna w S.;

II. dokonał podziału majątku wspólnego M. S. (1) i A. S. w ten sposób, że ruchomości opisane w punkcie I a), konie opisane w punkcie I c) i prawa z polisy opisane w punkcie I d) przyznał uczestnikowi A. S., zaś ruchomości opisane w punkcie I b) przyznał wnioskodawczyni M. S. (1);

III. zasądził od uczestnika A. S. na rzecz wnioskodawczyni M. S. (1) kwotę 31 285,22 zł tytułem dopłaty, płatną w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia;

IV. zasądził od uczestnika A. S. na rzecz wnioskodawczyni M. S. (1) kwotę 26 365,48 zł tytułem rozliczenia nakładów, płatną w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

V. wartość majątku wspólnego ustalił na kwotę 57 650,70 zł;

VI. stwierdził, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

VII. nakazał ciągnąć od wnioskodawczyni M. S. (1) i uczestnika A. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zamościu po 1 284,42 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił,

że M. S. (1) i A. S. zawarli związek małżeński (...) r. i zamieszkali w miejscowości K. nr (...), na nieruchomości stanowiącej własność rodziców uczestnika. Początkowo mieszkali razem z rodzicami uczestnika, jego siostrami i ich rodzinami. W 1999 r. rodzice darowali A. S. tę nieruchomość. W (...) r. zmarł ojciec, a po jego śmierci z domu wyprowadziły się siostry uczestnika wraz z rodzinami. Pozostała matka, której przysługiwała służebność osobista korzystania z mieszkania. Małżonkowie S. przeprowadzili remont domu mieszkalnego i innych budynków na nieruchomości uczestnika. Zakupili i wymienili wszystkie okna w budynku mieszkalnym, łącznie 16 sztuk. Przeprowadzili remont łazienki, który polegał na demontażu starych urządzeń, rurociągów i zainstalowaniu nowych, rozebraniu ścianki z cegieł a postawieniu nowej z płyt kartonowo - gipsowych, zamontowaniu baterii wannowej i umywalkowej, zamontowaniu grzejników, położeniu płytek ściennych i podłogowych wraz z przygotowaniem podłoża, położeniu instalacji elektrycznej wraz z gniazdem i włącznikiem. W kuchni małżonkowie wymienili baterie zmywakową. Dobudowali ganek do budynku mieszkalnego, kryty płytami azbestowo - cementowymi. Drzwi wejściowe w ganku zostały zamontowane stare, uprzednio zdemontowane. Małżonkowie zakupili i wymienili piec CO i bojler elektryczny. Dokonali remontu budynku gospodarczego i przerobienia go na drewnię. Polegało to na dobudowaniu do istniejącego budynku drewnianej konstrukcji zadaszenia pokrytego blachą. Przerobili oborę na stajnię dla koni. Polegało to na wyrównaniu posadzki, zakupie i wymianie okien, zakupie krat i drewna oraz wykonaniu boksów dla koni. W czasie trwania małżeństwa wykonane zostało ogrodzenie wybiegu dla koni, skonstruowane z pojedynczych żerdzi i krawężnika z drewna iglastego pochodzącego z podkładów kolejowych. Przebudowano, przeniesiono ogrodzenia o długości 25,10 m. Małżonkowie zakupili także barakowóz i przerobili go na garaż. Przeróbka polegała na wykonaniu bramy z desek, utwardzeniu i ustabilizowaniu podłoża.

Prace remontowe zostały realizowane przez wynajętych robotników a częściowo przez uczestnika A. S.. Pracował on osobiście między innymi przy wykonywaniu boksów dla koni oraz ogrodzenia wybiegu dla koni. Przy tych pracach pomagał uczestnikowi P. D.. W czasie gdy uczestnik zajmował się remontem, wnioskodawczyni zajmowała się domem, dziećmi i gospodarstwem, w tym końmi.

Aktualna wartość tych prac remontowych według ich stanu na dzień prawomocnego orzeczenia rozwodu i tym samym ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, tj. (...)wynosi 50 500,66 zł. Ustalając wartość nakładów Sąd Rejonowy w pełni podzielił opinię biegłego sądowego G. U., którą uznał za fachową i rzetelną. Biegły w opinii uzupełniającej i ustnych wyjaśnieniach szczegółowo ustosunkował się do wszelkich zarzutów do opinii. W szczególności biegły

uwzględniał jakość użytych materiałów oraz kwestię, czy pochodziły one z odzysku. Biegły miał na uwadze, że słupki w ogrodzeniu nie były cementowane i należy odjąć wartość zaprawy cementowej - 205,40 zł. Sąd w ślad za opinią miał na względzie, że wartość nakładów na remont obejmuje również wartość robocizny. Uczestnik podnosił, iż wiele prac wykonał sam oraz z pomocą kolegów, od których nie brał pieniędzy. W ocenie Sądu wartość pracy własnej uczestnika stanowi nakład z majątku wspólnego na odrębny, gdyż prace wykonywał on kosztem czasu jaki winien poświęcić rodzinie a nie kosztem swojego czasu wolnego. Wnioskodawczyni swój czas poświęcała rodzinie. Zajmowała się dziećmi, domem, gotowała posiłki, jak też pomagała mężowi przy niektórych pracach, np. przy budowie ogrodzenia dla koni. Uczestnik nie udowodnił czy i jakie prace zostały wykonane przez jego kolegów bez wynagrodzenia. Udowodnione jedynie zostało, że P. D. jeszcze jako osoba małoletnia pomagał 1 lub 2 dni przy stawianiu ogrodzenia, gdy już znaczna część tego ogrodzenia była wykonana oraz pomagał 1 dzień przy remoncie stajni. Jak zeznał uczestnik, remont stajni i montaż ogrodzenia trwały przez kilka lat, zatem nakład pracy P. D. jako nieznaczny nie podlega odliczeniu od ogólnej wartości nakładów na remonty.

W czasie trwania wspólności małżonkowie S. na nieruchomości uczestnika przed domem mieszkalnym urządzili skalniak o wymiarach 4m x 4,4m oraz trawnik na powierzchni około 7 arów. Urządzenie skalniaka polegało na wyrównaniu terenu i wysianiu trawy, zaś urządzenie skalniaka na nawiezieniu ziemi i kamieni oraz obsadzeniu go roślinami. Koszt urządzenia skalniaka oszacowany został przez biegłą z zakresu ogrodnictwa A. G. na kwotę łączną 830,30 zł, zaś koszt urządzenia trawnika na kwotę 1 400 zł, liczoną według ceny 2 zł za m² urządzenia trawnika, tj. najniższej ceny rynkowej.

W czasie małżeństwa wnioskodawczyni i uczestnik zakupili samochód osobowy marki M. (...) Nr rej. (...). M. S. (1) sprzedała ten samochód bez wiedzy i zgody A. S. w toku sprawy rozwodowej za kwotę 1 950 zł. Z tych pieniędzy nie rozliczyła się z mężem. Wartość samochodu na datę orzeczenia rozwodu została oszacowana przez biegłego M. U. (1) na kwotę 1 950 zł. Małżonkowie S. zakupili także samochód osobowy O. (...) Nr rej. (...). Samochód ten A. S. sprzedała bez wiedzy i zgody żony w dniu 21 lipca 2009 r. T. O. za kwotę 6 000 zł. Z tych pieniędzy nie rozliczył się z żoną. Nie wydał ich również na potrzeby rodziny. Aktualna wartość tego samochodu według stanu z daty orzeczenia rozwodu, zgodnie z opinią biegłego M. U. (2) wynosi 6 500 zł.

W czasie małżeństwa A. S. zakupił od swojego ojca, przed jego śmiercią, ciągnik rolniczy (...), rok produkcji (...). Ciągnik ten uczestnik sprzedał bez wiedzy i zgody żony w dniu 21 lipca 2009r. siostrze D. D. (1) za kwotę 5 000 zł. Z tych pieniędzy nie rozliczył się z żoną. Nie wydał ich również na potrzeby rodziny. Aktualna wartość ciągnika według stanu z daty orzeczenia rozwodu w myśl opinii biegłego M. U. (2) wynosi 4 000 zł.

Sąd I instancji nie obdarzył wiarą zeznań A. S. w części, w której twierdził, iż pieniądze ze sprzedaży samochodu i ciągnika przeznaczył na potrzeby rodziny, gdyż są one sprzeczne zeznaniami wnioskodawczyni M. S. (1). O niewiarygodności zeznań uczestnika w tym zakresie świadczy również fakt, iż wnioskodawczyni złożyła w dniu 20 października 2009r. zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Zamościu o bezprawnej sprzedaży tych składników majątku wspólnego przez męża. Nadto uczestnik nie wskazał wiarygodnie na jakie konkretnie potrzeby rodziny wydał te pieniądze. Twierdził, że na remont ganku, przyznając jednak, że miał on miejsce w latach 2008 - 2007. Podnosił, że na spłatę zobowiązań zaciągniętych na komunię syna, nie udowadniając istnienia tych zobowiązań. Twierdził również, że na zapłatę alimentów. Tymczasem postanowienie zasądzające alimenty od pozwanego na rzecz jego dzieci zostało wydane w trybie zabezpieczenia powództwa w toku sprawy o rozwód w dniu (...) r. Orzeczenie w tym przedmiocie zostało następnie zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia (...) w ten sposób, że alimenty należne od A. S. zostały zasądzone w kwotach po 1 000 zł miesięcznie na dwoje dzieci za okres od (...) r. Zatem w dacie sprzedaży samochodu O. i ciągnika rolniczego obowiązek alimentacyjny nie był jeszcze ustalony orzeczeniem Sądu.

W trakcie małżeństwa w dniu 20 listopada 2007 r. A. S. kupił przyczepę do przewozu koni marki K.. Aktualna wartość tej przyczepy według jej stanu z daty orzeczenia rozwodu wynosi 2 000 zł (opinia biegłego M. U. (2)). Przyczepę sprzedał A. S. bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni po rozwodzie. Pojazd ten był na niego zarejestrowany w Starostwie

Powiatowym w Z. w okresie od 31 stycznia 2007 r. do 3 stycznia 2011 r. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży uczestnik nie rozliczył się z wnioskodawczynią.

W trakcie istnienia wspólności majątkowej małżonkowie S. zakupili szereg ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania oraz maszyny i narzędzia takie jak: pług rolniczy, piłę tarczową, wóz konny, siodło konne i akcesoria konne, narzędzia, regał z pokoju gościnnego, regał z pokoju dziecięcego, fotel dziecięcy, dwie ławy, trzy fotele, biurko pod komputer, łóżko sypialne, dwie kanapy, cztery żyrandole, lampa sufitowa, trzy dywany, wykładzina pokojowa, wykładzina kuchenna, cztery pufy, rolety do 5 okien, karnisze do dwóch okien, szafka na buty, dwa wieszaki ubraniowe naścienne, telewizor marki S., komputer, lodówka P., kuchenka gazowa A. z butlą gazową, krajalnica, robot kuchenny, frytkownica M., kuchenka mikrofalowa, mikser obrotowy, suszarka do włosów, żelazko, odkurzacz, koce wełniane, pościel, szafka kuchenna, szafka łazienkowa. Wszystkie te ruchomości istniały w dacie ustania wspólności majątkowej. Łączna aktualna wartość tych ruchomości według ich stanu na datę orzeczenia rozvodu zgodnie z opinią biegłego M. U. (2) wynosi 17 380 zł.

Odnośnie pozostałych ruchomości wskazanych we wniosku inicjującym postępowanie, wnioskodawczyni nie udowodniła, aby weszły one do majątku wspólnego i istniały w dacie ustania wspólności majątkowej, bądź też zostały bezprawnie zbyte przez uczestnika. W szczególności nie udowodniła, aby do majątku weszły przewracarka do siana, przyczepa ciągnikowa, piła elektryczna. Uczestnik zaprzeczył aby takie składniki należały do majątku wspólnego. M. S. (1) nie udowodniła, że w dacie ustania wspólności majątkowej istniały kosiarki ogrodowe do trawy. Uczestnik twierdził, że kosiarki zostały zużyte jeszcze przed rozводом. Wnioskodawczyni nie udowodniła, aby w dacie ustania wspólności majątkowej istniała jeszcze w majątku wspólnym przyczepa samochodowa, której zdjęcia złożyła do akt, bądź że została zbyta ona bezprawnie przez uczestnika. A. S. twierdził, że przyczepa została sprzedana w 2004 r., bądź w 2005r., gdy małżonkowie mieszkali razem. Wnioskodawczyni nie udowodniła, aby przyczepa została zbyta w późniejszym okresie, w szczególności, gdy już małżonkowie nie mieszkali razem.

Na datę zamknięcia rozprawy w posiadaniu uczestnika były następujące ruchomości: pług rolniczy, piła tarczowa, wóz konny, siodło konne i akcesoria konne, narzędzia, ława, trzy fotele, biurko pod komputer, łóżko sypialne, dwie kanapy, trzy dywany, wykładzina kuchenna, rolety do 5 okien, karnisze do dwóch okien, komputer, frytkownica M., suszarka do włosów, żelazko, odkurzacz, koce wełniane, pościel, szafka kuchenna, szafka łazienkowa. Łączna wartość tych ruchomości wynosi 2 210 zł. W posiadaniu wnioskodawczyni na tę datę znajdowały się: regał z pokoju dziecięcego i fotel dziecięcy, o łącznej wartości 180 zł. Pozostałe ruchomości zostały wyrzucone zarówno przez wnioskodawczynię jak i uczestnika, jako zużyte. Uczestnik wyrzucił: regał z pokoju gościnnego, żyrandole i lampę, wieszaki ubraniowe naścienne, kuchenkę gazową A., kuchenkę mikrofalową i mikser obrotowy, o łącznej wartości 540 zł. Wnioskodawczyni wyrzuciła: lodówkę P., telewizor S., zmywarkę i pralkę, które na datę ustania wspólności majątkowej nie przedstawiały żadnej wartości.

W czasie małżeństwa A. S. zajmował się hodowlą koni. Wnioskodawczyni pomagała mężowi w tych pracach: między innymi karmiła, poila, czyściła konie, ścieliła im słomę, pomagała przy zbiorze siana. W trakcie wspólności małżonkowie zakupili, bądź wyhodowali następujące konie: A., P. H., A., M., B., P., A., P., M. i P.. Na datę ustania wspólności majątkowej oraz na datę zamknięcia rozprawy w posiadaniu uczestnika były dwa konie: M. i P.. Znajdowały się one w stajni usytuowanej na nieruchomości uczestnika, którą to stajnię A. S. wydzierżawił w dniu 19 maja 2010 r. M. S. (2). W zamian za dzierżawę dzierżawca zobowiązał się zapewnić tym koniom oraz ich źrebiętom do 6 miesiąca życia utrzymanie, wyżywienie i opiekę weterynaryjną. Aktualna wartość koni według ich stanu na datę ustania wspólności majątkowej wynosi: klaczy M. – 15 000 zł, klaczy P. – 12 000 zł. Wartość koni Sąd I instancji ustalił w oparciu o wiarygodną opinię biegłego z zakresu hodowli koni i jeździectwa B. U. (1). Biegły wydał opinię po dokonaniu oględzin koni oraz w oparciu o ich badanie weterynaryjne przeprowadzone w trakcie oględzin przez lekarza weterynarii W. K., a także z uwzględnieniem całości materiału dowodowego. Biegły miał zatem na uwadze stan zdrowia koni oraz ich osiągnięcia sportowe. Do zarzutów stawianych opinii przez pełnomocnika wnioskodawczyni i uczestnika biegły szczegółowo ustosunkował się w opinii uzupełniającej.

Konia o imieniu B. uczestnik sprzedał w dniu 22 maja 2009 r. za cenę 2 250 zł., gdy małżonkowie S. zamieszkiwali jeszcze razem. Za wiarygodne zatem należało uznać twierdzenia uczestnika, iż pieniądze ze sprzedaży tego konia przeznaczył na urządzenie pierwszej komunii świętej synowi, tj. na potrzeby rodziny.

Pozostałe konie uczestnik sprzedał bez wiedzy i zgody żony w czasie kiedy małżonkowie S. nie mieszkali już razem, w toku sprawy o rozwód. Wnioskodawczyni pozew o rozwód złożyła bowiem w dniu (...)r. a wyprowadziła się od uczestnika wraz z dziećmi w na początku sierpnia 2009 r. Uczestnik sprzedawał konie sukcesywnie: P. H. w dniu 18 sierpnia 2009 r. za kwotę 900 zł, A. w dniu 12 października 2009 r. za 1 400 zł, P. w dniu 18 kwietnia 2010 r. za 2 100 zł, M. w dniu 20 kwietnia 2010 r. za 1 650 zł, A. w dniu 4 sierpnia 2010 r. za 2 800 zł, P. w dniu 15 września 2010 r. za 1 100 zł i A. w dniu 20 września 2010 r. za 1 000 zł. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu hodowli koni i jeździectwa B. U. (2) powyższe kwoty jakie uczestnik uzyskał ze sprzedaży koni odpowiadają ich aktualnym wartościom, według stanu z daty sprzedaży. Wartość koni należało szacować według tzw. ceny "różnej", gdyż nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby podwyższyć ich wartość. Uczestnik nie rozliczył się z wnioskodawczynią z kwot uzyskanych ze sprzedaży tych koni. Sąd I instancji nie obdarzył wiarą twierdzeń uczestnika, iż otrzymane pieniądze przeznaczył na potrzeby rodziny. Twierdzenia te nie są wiarygodne, gdyż od początku sierpnia 2009 r. wnioskodawczyni wraz z dziećmi mieszkała już na stacji. Uczestnik nie udowodnił, aby poza alimentamiłożył pewne kwoty na utrzymanie rodziny. Alimenty zaś był w stanie opłacać z wynagrodzenia za pracę (w pogotowiu w charakterze ratownika medycznego), gdyż zarabiał 2 000 zł miesięcznie.

W 2000 r. ojciec uczestnika przed śmiercią podarował małżonkom S. klacz ze źrebięciem. Sąd Rejonowy nie obdarzył wiarą zeznań uczestnika A. S. a także świadka R. O., którzy twierdzili, że ojciec uczestnika podarował konia ze źrebięciem tylko uczestnikowi a nie obojgu małżonkom. Te zeznania są sprzeczne z zeznaniami wnioskodawczyni i innych świadków. Bardziej wiarygodne są zeznania, iż darowizna była dla obojga małżonków, gdyż małżonkowie mieszkali razem, byli w dobrych relacjach, wnioskodawczyni spodziewała się dziecka. Nie zasługują także na wiarę zeznania świadka D. S., która twierdziła, że jej mąż a ojciec uczestnika jak umierał miał 4 konie. Po jego śmierci konie te przejął uczestnik. Zeznała równocześnie, iż mąż za życia przekazał synowi konie. Te zeznania są sprzeczne z zeznaniami uczestnika, a nadto są sprzeczne wewnętrznie.

Okolicznością bezsporną jest, że konie darowane przez ojca uczestnika zostały sprzedane w trakcie małżeństwa. Wnioskodawczyni twierdziła, iż w 2003 - 2004r., zaś uczestnik, że w 2005r. Sporne pomiędzy stronami było to, na co zostały przeznaczone pieniądze ze sprzedaży koni. Wnioskodawca twierdził, iż w całości przeznaczył je na zakup nowych koni. Uczestniczka temu zaprzeczyła twierdząc, iż kwota uzyskana ze sprzedaży konia darowanego przez teścia była niewielka i nie wystarczyła na zakup innego konia. W takiej sytuacji wnioskodawca podnosząc, że wszystkie konie jakie znajdowały się w jego hodowli stanowiły surogat koni darowanych mu przez ojca, winien tę okoliczność udowodnić, a nie uczynił tego. W szczególności nie udowodnił dokładnie kiedy i za jaką kwotę sprzedał konie darowane przez ojca, gdzie przechowywane były pieniądze uzyskane ze sprzedaży oraz, że dokładnie te pieniądze przeznaczył na zakup kolejnych koni. Uczestnik nie posiadał odrębnego rachunku bankowego na potrzeby hodowli koni. Zeznania uczestnika w kwestii, ile posiadał koni, kiedy je sprzedawał i kupował, za jakie środki, były niespójne, niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne. Na rozprawie w dniu 27 października 2011 r. uczestnik zeznał „koni na datę rozwodu było faktycznie 5, w tym 3 klacze i 2 żrebaki. Konie to był mój majątek osobisty. Dostałem od ojca klacz ze źrebięciem, ta klacz miała jeszcze jedno źrebię, to w sumie było 3 konie. Te 3 konie sprzedałem w 2004 - 2005 roku. Za te pieniądze kupiłem 3 żrebaki. Wyhodowałem te żrebaki i miałem przychówek jednego żrebaka co dawało 4 konie, a piąty koń nie był mój, tylko znajomej z L., której nie znam nazwiska. Żona była przeciwna hodowli koni. Obecnie są dwie klacze. Wcześniej sprzedałem jedną klacz i kupiłem parę koni” (k. 34v.). Na rozprawie w dniu 1 października 2012r. zeznał „na datę rozwodu było 2 konie M. i P.. M.została kupiona w 2005 r. jako źrebię, P.została kupiona w 2006 r. M. kupiłem chyba za 3 000 zł, miała wtedy niecały rok. Te 3 000 zł pochodziło ze sprzedaży innego konia, którego nazwy nie pamiętam, chyba A. albo A. – jeden to matka, a drugi to jej żrebak, tylko nie wiem który to który. Te konie podarował mi ojciec jeszcze przed śmiercią. Mój ojciec był hodowcą koni. Ojciec wcześniej kupił te konie dla mnie, dokumenty kupna tych koni były wystawiane na ojca. Ja zarejestrowałem te konie na siebie jako właściciel. Ja konia mogę zarejestrować, ale nie muszę. Umowy kupna zawarte przez ojca nie były pisemne. Jak rejestrowałem

te konie na siebie to tylko oświadczyłem, że to są moje konie. Miałem tylko dokument pochodzenia konia. A., albo A. sprzedałem ustną umową handlarzowi, który przyjechał do domu. Sprzedałem za 1 000 zł. Było to chyba w 2002 r. Klacz pochodząca od tego sprzedanego konia urodziła dwa źrebięta. Sprzedałem też te dwa źrebięta równocześnie panu W. z C., który jest prezesem związku hodowców koni, za cenę 5 000 zł., było to w 2005 r. P. kupiłem jako źrebię w 2006 r. od osoby, której nazwiska nie pamiętam za kwotę 2 000 zł. Te 2 000 zł pochodziło ze sprzedaży poprzednich koni i jeszcze coś dołożyłem. Jak sprzedawałem konia za 1 000 zł to poszło to na potrzeby rodziny. Kwota 5 000 zł pochodząca ze sprzedaży źrebiąt poszła na zakup koni: A. i M.. Resztę dołożyłem z majątku wspólnego” (k. 259v.). Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 22 września 2014 r. zeznał: „A. kupił mi ojciec, ale jak byliśmy małżeństwem. A. nie była dla nas obojga. A. była ze źrebakiem A., te konie sprzedałem w 2005 r. i kupiłem dwa źrebaki za te pieniądze. To były dorosłe konie. Sprzedałem klacz i kupiłem M. jako źrebię, która kosztowała około 3 500 zł. A. i A. sprzedałem za 6 000 zł. Później za te same pieniądze kupiłem P.” (k.616v. - 617). Wobec takich sprzeczności zeznania uczestnika w tym zakresie nie zasługują na obdarzenie ich wiarą.

Sąd Rejonowy ustalił także, iż uczestnik w czasie trwania związku małżeńskiego zawarł z (...) Towarzystwem (...) na (...) S.A. umowę indywidualnego (...) z udziałem w zysku typ 1:1. Ubezpieczenie obowiązuje od 1 lipca 1999 r. do 1 lipca 2019 r. Składka ubezpieczeniowa została określona na 70 zł miesięcznie, opłaca ją A. S.. Wartość tej polisy na dzień ustania wspólności majątkowej, tj. 20 października 2010 r. wynosiła 10 500,44 zł (informacja (...) S.A.).

Sąd nie obdarzył wiarą zeznań wnioskodawczyni M. S. (1) oraz zeznań świadków: K. M., F. P. i L. M., że darowizny jakie otrzymała M. S. (1): od rodziców - kwota 9 000 zł, od brata - kwota 3 000 zł i od chrzestnego - kwota 3 000 zł były darowiznami tylko na rzecz wnioskodawczyni a nie na rzecz obojga małżonków. Zdaniem Sądu Rejonowego te zeznania nie są wiarygodne, gdyż w okresie kiedy były dokonywane małżonkowie mieszkali razem i pozostawali w dobrych stosunkach. Nadto L. M. zeznała, iż wiedziała, że z pieniędzy które dała córce korzystał również zięć. S. M. natomiast zeznał, iż na początku jak dawał pieniądze to córka mówiła, że to pożyczka ale on wiedział, że do darowizna. Żona chrzestnego wnioskodawczyni zeznała, iż dali pieniądze obojgu małżonkom, bo byli małżeństwem.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny prawnej.

Zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa pomiędzy małżonkami z mocy ustawy powstaje wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

W myśl art. 46 k.r.o. w zakresie nieuregulowanym od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Na podstawie odesłania z art. 1035 k.c. do podziału majątku wspólnego odpowiednie zastosowanie mają przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, tj. art. 210 i następne k.c.

Powyższe unormowanie znajduje swoje odzwierciedlenie także w przepisach procesowych. Zgodnie z art. 567 § 3 k.p.c. do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (art. 680 k.p.c. i następne) oraz stosownie do art. 688 k.p.c. – przepisy o zniesieniu współwłasności (art. 618 § 2 i 3 k.p.c. i następne).

W toku postępowania o podział majątku wspólnego Sąd ustala jego skład i wartość według stanu z chwili ustania wspólności ustawowej, a według cen z chwili orzekania (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Dla ustalenia składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi miarodajna jest chwila ustania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Wspólność majątkowa małżeńska między A. S. i M. S. (1) ustała z dniem (...) r., tj. z datą wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zmieniającego wyrok rozwodowy Sądu Okręgowego w Zamościu.

Majątek objęty małżeńską wspólnością majątkową, który istniał na datę ustania wspólności majątkowej oraz na datę zamknięcia rozprawy stanowią ruchomości będące w posiadaniu uczestnika: pług rolniczy, piła tarczowa, wóz

konny, siodło konne i akcesoria konne, narzędzia, ława, trzy fotele, biurko pod komputer, łóżko sypialne, dwie kanapy, trzy dywany, wykładzina kuchenna, rolety do 5 okien, karnisze do dwóch okien, komputer, frytkownica M., suszarka do włosów, żelazko, odkurzacz, koce wełniane, pościel, szafka kuchenna, szafka łazienkowa. Łączna wartość tych ruchomości wynosi 2 210 zł. W posiadaniu wnioskodawczynie na tę datę znajdowały się: regał z pokoju dziecięcego i fotel dziecięcy, o łącznej wartości 180 zł. W posiadaniu uczestnika były konie: M. o wartości 15 000 zł i P. o wartości 12 000 zł. Dysponował on też prawami z Polisy w (...) Towarzystwie (...) na (...) S.A. o wartości na datę ustania wspólności majątkowej 10 500,44 zł. Łącznie wartość majątku wspólnego wynosi 39 890,44 zł. Udział 1/2 każdego z małżonków w tym majątku wynosi zatem 19 945,22 zł. Sąd przyznał, według zgodnego stanowiska, wnioskodawczynie oraz uczestnikowi te ruchomości, które były w posiadaniu każdego z nich. Sporna była kwestia, komu przyznać konie. Zdaniem Sądu należało je przyznać uczestnikowi, gdyż to on od chwili ustania wspólności majątkowej, jak też wcześniej zajmował się ich hodowlą. Wnioskodawczynie pomagała mu w hodowli, ale nie jest ona obeznana z hodowlą koni, tak jak uczestnik. Ponadto A. S. jest właścicielem stajni, w której te konie są hodowane. Wnioskodawczynie natomiast nie ma warunków do hodowli koni. Prawa z polisy Sąd także przyznał uczestnikowi, gdyż to on zawierał umowę ubezpieczenia oraz po ustaniu wspólności majątkowej dokonywał dalszego opłacania składek. Wnioskodawczynie zostały przyznane składniki majątku o wartości 180 zł. Zatem uczestnik zobowiązany jest do dopłaty na rzecz M. S. (1) różnicy pomiędzy jej udziałem w majątku wspólnym 19 945,22 zł a wartością otrzymanych rzeczy 180 zł, wyrażającej się kwotą 19 765,22 zł.

Sąd Rejonowy dokonał także rozliczenia składników majątku wspólnego, które zostały bezprawnie zbyte przez małżonków.

Rozliczenie obejmuje kwotę 10 950 zł stanowiącą wartość koni zbytych przez uczestnika od sierpnia 2009 r. do września 2010 r. (A., P. H., A., M., P., A., P.), kwotę 6 500 zł stanowiącą równowartość samochodu osobowego O. (...) i kwotę 5 000 zł, którą uczestnik uzyskał ze sprzedaży ciągnika. Rozliczeniu podlega także kwota 2 000 zł stanowiąca wartość przyczepki K., którą uczestnik sprzedał już po rozwodzie oraz kwota 540 zł stanowiąca wartość ruchomości - mebli i sprzętów wyrzuconych przez uczestnika po rozwodzie jako zniszczone. Łączna wartość składników majątku wspólnego zbytych przez uczestnika wyraża się kwotą 24 990 zł. Udział 1/2 wnioskodawczynie w tym majątku to kwota 12 495 zł, którą uczestnik zobowiązany jest zapłacić wnioskodawczynie. M. S. (1) zbyła w trakcie sprawy rozwodowej samochód M. o wartości 1 950 zł. Udział 1/2 uczestnika w tym majątku wynosi 975 zł. Zatem wnioskodawczynie winna zapłacić uczestnikowi taką kwotę. Łącznie uczestnik winien zapłacić wnioskodawczynie kwotę 32 260,22 zł (19 765,22 zł + 12 495 zł). Różnica kwot jakie wzajemnie mają sobie zapłacić wnioskodawczynie i uczestnik wynosi 31 285,22 zł na korzyść wnioskodawczynie. Taką też kwotę Sąd I instancji zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem dopłaty na podstawie art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. Nadto Sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie w pkt IV orzeczenia kwotę 26 365,48 zł tytułem zwrotu połowy wartości nakładów z majątku wspólnego małżonków na majątek odrębny uczestnika. Podstawę prawną takiego orzeczenia stanowi przepis art. 45 § 1 i 2 k.r.o. Łączna suma nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestnika wyraża się kwotą 52 730,96 zł. Obejmuje ona kwotę 50 500,66 zł nakładów na remont budynku mieszkalnego, remont budynku gospodarczego i przerobienie go na drewnutnię, przebudowę obory na stajnię, wymianę okien w stajni, ogrodzenie wybiegu dla koni, przestawienie ogrodzenia posesji, zakup i wyremontowanie baraku. Obejmuje także nakłady poniesione na urządzenie skalniaka – kwota 830,30 zł oraz na urządzenie trawnika przed domem – kwota 1 400 zł.

Sąd Rejonowy określił uczestnikowi miesięczny termin na uiszczenie dopłaty, biorąc pod uwagę jego zeznania złożone na ostatniej rozprawie, iż jest w stanie uzyskać kredyt w wysokości 30 000 zł. Pozostałą kwotę uczestnik może uzyskać z wynagrodzenia za pracę, bądź ze sprzedaży składników jego majątku. W celu umożliwienia uczestnikowi dokonania ewentualnej sprzedaży Sąd odroczył na trzy miesiące płatność kwoty zasądzonej w pkt IV orzeczenia. Uczestnik obecnie utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w pogotowiu ratunkowym, w wysokości około 2 200 zł miesięcznie. Jest on właścicielem nieruchomości zabudowanej położonej K.. Nadto jest on właścicielem następujących pojazdów: ciągnik rolniczy marki Z., motocykl marki H., samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), samochód osobowy marki N. (...). Był też właścicielem motocykla marki Y., który sprzedał w marcu 2014r. Wnioskodawczynie aktualnie pracuje w sklepie spożywczym jako kierownik działu kas i zarabia 1 800 zł miesięcznie. Na dzieci pobiera alimenty od uczestnika:

400 zł na córkę O. i 600 zł na syna D.. Posiada kredyt w wysokości 110 000 zł zaciągnięty na zakup mieszkania w Z., o pow. 44 m². Raty kredytu wynoszą 600 zł. Przeciętny koszt utrzymania mieszkania waha się od 1 000 zł do 800 zł miesięcznie. Jest też właścicielką samochodu marki A. z roku 1992.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 520 § 1 k.p.c., a o uiszczeniu kwot z tytułu wydatków tymczasowo pokrytych z budżetu Skarbu Państwa - przepisami art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od takiego orzeczenia złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je:

1/ w pkt I, w części dotyczącej uznania, że w skład majątku wspólnego wchodzi: pług rolniczy, piła tarczowa, wóz konny, akcesoria konne, narzędzia, klacz M., klacz P., prawa wynikające z polisy w (...)Towarzystwie Ubezpieczeniowym (...). w S. w kwocie 10 500,44 zł;

2/ w pkt II w części przyznającej ruchomości wymienione w pkt 1/ apelacji, jako należące do majątku wspólnego, uczestnikowi w ramach podziału majątku;

3/ w pkt III w części, tj. ponad kwotę 11 815 zł;

4/ w pkt IV w części, tj. ponad kwotę 14 350 zł;

5/ w pkt V w części, tj. ponad kwotę 54 100 zł;

6/ w całości co do kosztów postępowania.

Apelujący zarzucił:

1/ sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, która miała istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą na przyjęciu, że w skład majątku wspólnego wchodzi: konie M., P., M. i P., ruchomości: pług rolniczy, piła tarczowa, wóz konny, narzędzia, polisa (...)nr (...), które stanowią majątek osobisty uczestnika;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na wynik sprawy, polegający na uznaniu, iż nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika stanowią kwotę 52 730,96 zł podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że kwota ta jest znacznie mniejsza;

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków i opinii biegłych, skutkującą wadliwymi ustaleniami co do składu i wartości majątku wspólnego.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia:

1/ w pkt I poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi:

a/ siodło konne, ława, trzy fotele, biurko pod komputer, łóżko sypialne, dwie kanapy, trzy dywany, wykładzina kuchenna, rolety do pięciu okien, karnisze do dwóch okien, komputer, frytkownica M., suszarka do włosów, żelazko, odkurzacz, koce wełniane, pościel, szafka kuchenna, szafka łazienkowa;

b/ regał z pokoju dziecięcego, fotel dziecięcy;

2/ w pkt II na wypadek uznania, że konie M. i P. należą do majątku wspólnego, wnosił o zmianę postanowienia poprzez przyznanie konia M. na własność wnioskodawczyni, natomiast konia P. na własność uczestnika;

3/ w pkt III poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 11 815 zł tytułem dopłaty, płatnej w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia;

4/ w pkt IV poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 14 350 zł tytułem rozliczenia nakładów, płatnej w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;

5/ w pkt V poprzez ustalenie wartości majątku wspólnego na kwotę 54 100 zł,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ani błędu przy dokonywaniu tych ustaleń. Wręcz przeciwnie, w sposób wszechstronny rozważył cały materiał dowodowy zaoferowany przez wnioskodawczynię i uczestnika.

Nie można uznać, że przy dokonaniu oceny prawnej Sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów zakreślone w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten, znajdujący zastosowanie w sprawie na mocy art. 13 § 2 k.p.c., stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego wyrażającym istotę sądzenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu tych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Własne przekonanie Sądu musi być wynikiem logicznego powiązania wniosków z zebranymi w sprawie dowodami, a swobodna ocena odpowiadać warunkom określonym przez przepisy prawa procesowego, co oznacza możliwość oparcia przekonania Sądu na dowodach prawidłowo przeprowadzonych.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zarówno sprecyzowania, które dowody miały zostać błędnie ocenione, jak też wykazania, że Sąd oceniając te dowody naruszył określone w wymienionym przepisie kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. W związku z tym, o ile skarżący nie wykaże błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia konkretnych dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. (tak - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, Lex nr 174131, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku w sprawie IV CK 274/03, Lex nr 164852).

Tak rozumianej argumentacji apelacja uczestnika postępowania nie zawiera. Twierdzenia podnoszone przez apelującego odnośnie składu majątku wspólnego, nakładów z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, skutków zbycia poszczególnych składników majątkowych są tożsame z wyjaśnieniami A. S. złożonymi przed Sądem Rejonowym. W obszernym uzasadnieniu tenże Sąd wykazał dlaczego nie dał wiary twierdzeniom uczestnika, w kontekście z innymi wiarygodnymi dowodami. Ocena mocy dowodowej poszczególnych dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest spójna, logiczna i dlatego zasługuje na pełną aprobatę Sądu Okręgowego. W szczególności należy podnieść, że do majątku wspólnego zostały zaliczone tylko te składniki majątku, które zostały nabyte przez małżonków, w tym darowane im w czasie trwania wspólności ustawowej. Wartość polisy ubezpieczeniowej została określona na dzień ustania tej wspólności, a dalszych wpłat wpływających na pomnożenie środków pieniężnych dokonuje uczestnik. Nie ma potrzeby przeprowadzania powtórnych, szczegółowych rozważań w kwestiach prawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji. Z tych względów Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy.

Na aprobatę zasługuje również ocena prawna wywiedziona przez tenże Sąd. Sposób podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika jest zgodny z faktycznym stanem posiadania poszczególnych składników majątkowych. Nie jest racjonalne przyznanie konia wnioskodawczyni, skoro nie ma ona warunków odpowiednich do hodowli

zwierząt. Fakt zbycia jednego z koni przez uczestnika w czasie postępowania międzyinstancyjnego, za kwotę niższą niż przyjęta do rozliczenia (w ślad za opinią biegłego), nie ma istotnego znaczenia, bowiem umowa sprzedaży konia o imieniu P. jest obwarowana warunkami dotyczącymi przychówku, korzystnymi dla uczestnika. Zgodnie z § 4 umowy sprzedaży, „jeśli urodzi się klaczka, będzie ona stanowiła własność i hodowlę Sprzedającego” (umowa – k. 850).

Terminy płatności kwot należnych wnioskodawczyni od uczestnika, zostały ustalone przez Sąd Rejonowy z rozważeniem sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych A. S.. Tok postępowania apelacyjnego ma ten skutek, że termin płatności jest późniejszy, gdyż jest liczony od daty orzeczenia Sądu II instancji. W okresie trwającego ponad trzy lata postępowania w niniejszej sprawie, uczestnik powinien zgromadzić środki konieczne do rozliczenia się z byłą małżonką z majątku wspólnego.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma podstawę prawną w art. 520 § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.